

Będziesz jadł robaki i będziesz szczęśliwy

25 stycznia 2023

W dzisiejszych czasach teoria spiskowa różni się od prawdy tym, że staje się nią po ok. sześciu miesiącach. Nie inaczej stało się z zapowiadany od lat przez tak zwanych „szurów” planem pozbawienia ludzi jako pożywienia mięsa – uważanego za nieekologiczne – i zastąpienia go robakami. Pomysł ten nadal większości ludzi wydaje się fantazją, która nigdy się nie ziści, jednak po ostatnim spotkaniu sabatu globalistów w Davos niemal wszystkie media zaczęły na rozkaz promować jedzenie robali jako nowy wspaniały trend w wykuwającym się właśnie Nowym Porządku Świata (NWO).



Konstruktorzy NWO już nawet nie ukrywają tego, jak będzie wyglądał świat, jaki dla nas tworzą. Wiadomo, że nie będziemy nic posiadać, nie będziemy jeść mięsa, nie będziemy kupować zbędnych ubrań czy butów. Nie będziemy mieć samochodów, będziemy mieć za to kartki na CO2 z limitem rocznym w wysokości 2000 lub 3000 kg. Będziemy też mieli pod dostatkiem karaczanów, świerszczy, karaluchów i larw, które globaliści zalecają tłuszczy jako jej podstawowe jedzenie.

Niektórzy argumentują, że jedzenie owadów może być bardziej ekologiczne i zdrowe niż jedzenie mięsa, ponieważ owady zajmują mniej miejsca, zużywają mniej paszy i emitują mniej gazów cieplarnianych niż tradycyjne zwierzęta hodowlane. Inni mogą twierdzić, że jedzenie owadów jest niehigieniczne lub nieestetyczne i nie chcą tego robić. Ostatecznie, decyzja o tym, czy jeść owady, czy nie, należy jeszcze do indywidualnej osoby, ale wkrótce wszyscy będą jedli insekty w takiej czy innej formie, czy tego chcą, czy nie.

Świat, w którym ludzie będą jeść karaluchy, proponuje nam ONZ ze swoją faszystowską Agendą 2030. Jest ona związana z nowożytnym eko-rakiem toczącym zachodnie społeczeństwa zwanym zrównoważonym rozwojem. Wspomniany dokument co prawda nie zawiera bezpośredniego zalecenia dotyczącego jedzenia robaków przez ludzi, jednak zawiera ona cele związane ze zrównoważonym rozwojem żywnościowym i walką z głodem, które mogą promować innowacyjne rozwiązania, takie jak rozwój alternatywnych źródeł białka, w tym robaków.

Według globalistów robaki są jednym z wielu potencjalnych źródeł białka, które mogą być rozważane jako alternatywa dla tradycyjnych źródeł białka pochodzenia zwierzęcego, takich jak mięso. Najczęściej jędzone robaki to larwy mącznika, robaki ziemne, robaki mączne, robaki kompostowe.

Unia Europejska (UE) właśnie uregulowała jedzenie robaków w swoich przepisach dotyczących bezpieczeństwa żywności. Aktualnie jedzenie robaków jest dozwolone, jednak produkty te muszą spełniać określone wymagania dotyczące bezpieczeństwa i jakości. Już w 2022 roku Komisja Europejska orzekła, że świerszcz domowy jest pokarmem i jako taki może być wprowadzony do obrotu. Dołączył tym samym do dopuszczonych wcześniej: larwy mącznika młynarka i szarańczy wędrowniej.

Od 24 stycznia 2023 r. w obrocie znajdzie się także mąka ze świerszcza. Będzie można ją wykorzystywać przy wypieku chleba, ciastek czy pizzy, co wynika z rozporządzenia wykonawczego UE

2023/5 z 3 stycznia tego roku. Według unijnego rozporządzenia, zezwalającego na wprowadzenie do obrotu mąki ze świerszcza domowego (*Acheta domestica*) nie będzie trzeba ostrzegać konsumentów, że spożywają produkt z robakami, ale mają być wymieniane w składzie. Mąkę otrzymuje się z suszonych lub pieczonych świerszczy hodowanych na fermach.

W UE, robaki i inne insekty jadalne mogą być sprzedawane jako żywe lub ugotowane, jednakże muszą być przetwarzane w odpowiednich warunkach i zgodnie z przepisami dotyczącymi bezpieczeństwa i jakości żywności. Produkty te muszą również spełniać wymagania dotyczące oznakowania i informacji dla konsumentów.

Klaus Schwab, założyciel i dyrektor generalny World Economic Forum (WEF), niedawno wypowiadał się publicznie wprost na temat jedzenia robaków. WEF jest platformą, która zachęca do debaty na temat aktualnych problemów globalnych i innowacji. WEF zwraca uwagę na konieczność zwiększenia efektywności produkcji żywności i rozwoju alternatywnych źródeł białka, w tym insektów, aby pomóc rozwiązać problem głodu i niedożywienia na świecie. W swoich publikacjach WEF zwraca uwagę na potencjał insektów jako źródła białka, które jest bardziej efektywne niż produkcja mięsa zwierząt, i jest bardziej przyjazne dla środowiska.

Zachwalanie spożycia robactwa zaczęło też być promowane na rozkaz w mediach. Spożycie larw zaleca już TVN i TVP, co tylko dowodzi, że to jedna banda. Klaus Schwab tylko wspomniał o robalach jako żywności dla plebsu i od razu zaczęła się nachalna promocja tego makabrycznego pomysłu.

Okazuje się, że nie będzie nawet miski ryżu zapowiadanej przez premiera Mateusza Morawieckiego, gdy był jeszcze doradcą Tuska – będzie miska larw i robaków.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)